

Błogostawiony Sadoch



WŁADYSŁAW SYROKOMLA

GAWĘDY

Błogosławiony Sadoch

LEGENDA KRAJOWA Z 1260 R.

I

Polską słońce poranne płynie —
Nie nad żyznemi pola rozłogi¹,
Bo same pustki, trupy, pożogi,
W błogosławionej Piastów krainie, —
Bo plenne² niwy, zamożne wioski,
Bogate miasta kwitnącej Polski,
Nawiedził srogi miecz kary boskiej
Wróg chrześcijaństwa, zbójca mongolski.

Kędy przeleci Tatarzyn dziki,
Szlak swój naznacza krwi polskiej falą,
Co noc to szérzej luno się palą,
Co dzień straszliwsze rozpaczy krzyki;
Już na popiołach zielsko zarasta,
Już kości trupów w polach bieleją,
A jeszcze nowe wioski i miasta,
Kąpią się we krwi i popieleją. —
Wróg swe zagony³ dalej zapuszcza,
Morduje, więzi, łupi, bezcześci,
A jak donoszą codzienne wieści,
Że już w Lublinie pogańska tłuszczą⁴. —

Nieplonne⁵ wieści popłoch rozszerza —
Zwiastuny nieszczęść lecą przed wrogi,
I można szlachta, i kmieć ubogi,
Tłumem się sparli⁶ do Sandomierza;
Bo w Sandomierzu pewniejsze wsparcie,
Zamek kamienny, wysokie wieże,
Gruby ostrokół⁷ warownię strzeże,
A zbrojny zastęp stoi na warcie. —
Dzielnych łuczników skaliste łona,
Zniosły miecz Niemca, Litwina topor,
Oni Tatarom postawią opor,
W nich cała ufność, cała obrona.

¹*płynie (...)* nad (...) *pola rozłogi* — dziś z N.: nad rozłogami. [przypis edytorski]

²*plenny* — dający duży plon; płodny. [przypis edytorski]

³*zagon* — tu: oddział wojsk tatarskich. [przypis edytorski]

⁴*tuszczą* — pogard.: tłum. [przypis edytorski]

⁵*nieplonny* — tu: nie bez pokrycia, mający uzasadnienie. [przypis edytorski]

⁶*sparli się* — tu: stłoczyli się, zebrali się. [przypis edytorski]

⁷*ostrokół* — palisada; daw. ogrodzenie o funkcji obronnej, zbudowane z zastrzonych na końcach, gęsto obok siebie wbitych w ziemię bali drewnianych. [przypis edytorski]

II

Nad Sandomierzem poranek płynie —
Ale tak cicho, tak głucho wszędzie,
Że w całym mieście, w całej krainie,
Z żadnej się piersi głos nie dobiedzie —
Tak głucho w mieście w porannej chwili,
Że ci co bramy zamkowej strzegą
Mogliby słyszeć szelest motyli
I liczyć bicie serca własnego. —
Jeden głos tylko, jeden ślad ludzi, —
Dzwonek kościelny milczenie budzi. —
Rój Domiénika zakonnych braci⁸
Niedawno jeszcze w tych stronach gości,
A już sercami narodu włada;
Już lud cudowne rzeczy powiada:
O białych szatach, świętej postaci,
Nauce, cnotach i pobożności.
I teraz nawet Pańscy kapłani,
Gardząc odważnie postrach⁹ powszedni,
Co się wokoło rozchodził wszędy,
W bezludnym mieście zostali jedni
I w swoich celach modłom oddani,
Sprawują śmiało święte obrzędy. —
Dzwonią na jutrznię — i całą rzeszę
Na ranne modły do chóru śpieszą —
Każdy z różańcem, z księgą, schylony,
Z okiem pobożnie utkwionym w ziemi,
Młodszy po przedzie, starsi za niemi,
A dalej, starzec, ich przełożony. —
Imię mu Sadoch — i lat już wiele,
Jak nosi szatę swego zakonu,
Jak niesie modły do niebios tronu,
I ostrą włosień¹⁰ nosi na ciele. —
Z młodu wiódł żywot nie mniej surowy,
Bo dzieląc Jacka z Czesławem trudy¹¹,
Przebiegał boso pogańskie ludy,
I szczepił u nich krzyż Chrystusowy. —
A choć mu teraz prace i lata
Zbieliły brodę, zorały czoło,
Gotów by jeszcze pobiec wesoło,
Ogłaszać wiarę na krańce świata. —
Ale starszyzna wolą niepłoną¹²
Dała mu w rządy karność zakonną. —
Czterdzieści dziewięć zakonnych celi,
Tyleż w nich braci — w ustawach ściśli,
Może ni jednej światowej myśli,
Może jednego grzechu nie mieli —
Bo pod świętego starca rozkazem,
Zajęci pracą swojego stanu,

⁸*Domiénika zakonní bracia* — dominikanie. [przypis edytorski]

⁹*gardząc (...) postrach* — dziś: gardząc postrachem. [przypis edytorski]

¹⁰*włosień* — włosienica; ubiór z szorstkiego materiału, stosowany w średniowieczu dla „umartwienia” ciała, co miało być wyrazem lekceważenia (czy wręcz tępienia) cielesnej, materialnej sfery bytu na rzecz gloryfikacji sfery duchowej, niematerialnej. [przypis edytorski]

¹¹*Jacka z Czesławem trudy* — dominikanin św. Jacek wraz z bł. Czesławem i innymi braćmi zakonnymi-misjonarzami został posłany w 1221 r. przez św. Dominika, by nawracać ludy słowiańskie. [przypis edytorski]

¹²*niepłonny* — tu: uzasadniony, niebezpieczny. [przypis edytorski]

W postach, modlitwie, ostrój pokucie,
Tłumili każde ziemskie uczucie,
A duch każdego był świętym w Panu.

III

I otoż wszyscy z świętym wyrazem
Zasiedli w chóru ciemnym sklepieniu, —
Wszystkie się oczy wzniosły do nieba
I wszystkie usta zabrzmiały razem:
«Boże! pośpiesz się ku wspomózeniu,
Panie, ratunku Twego nam trzeba!»
I dalej modły wyznawców Pańskich
W jedno donośne spłynęły brzmienie,
Czterdzieści dziewięć głosów kapłańskich,
Jak gdyby jednej piersi westchnienie,
Bo ich uczucia w jedno się zlały,
Jedna w nich żądza — niebieskiej chwały.

Zmilkła na chwilę cała gromada
I wedle ustaw, najmłodszy z grona
Czyta tych świętych Pańskich imiona,
Których pamiętka dzisiaj przypada:
Miał już zakończyć — cóż to? błąd oka?
Zdjęła go trwoga, przytomność traci,
Widzi w swym ręku cud oczewisty¹³,
W księdze, gdzie czytał, napis ognisty:
«*Dziś w Sandomierzu męka Sadoka,
A z nim czterdziestu dziewięciu braci*».
Przeczytał słowa — «Cóż to on gada?» —
Woła z podziwem cała gromada:
I wszyscy śpieszą oglądać głoski,
I wszyscy widzą wielki cud boski:
Wtém znikły z karty wyrazy wieszczce¹⁴,
Jak sługi Boże poniknąć¹⁵ miały —
I znowu w chórze modły zabrzmiały
Jeszcze gorętsze i szczerwsze jeszcze —
Po modłach Sadoch z twarzą radością
Do najmłodszego przyszedł kapłana,
I pełen skruchy padł na kolana,
I świętą spowiedź odprawił głośno.
Potém każdemu bratu kolejją¹⁶,
Rozwiązał grzechy, udzielił rady,
Pokrzepił wiarą, wzmocnił nadzieją,
I świętym chlebem Pańskiej biesiady —
I znów przed Zbawcy klękli obrazem,
Jak niegdyś Chrystus za dusze zbójcze,
Święci wyznawcy wołają razem:
«Nawróć ich Ojcze! przepuść im Ojcze!»

¹³oczewisty — dziś: oczywisty. [przypis edytorski]

¹⁴wieszczcy — prorocy. [przypis edytorski]

¹⁵poniknąć — poznikać. [przypis edytorski]

¹⁶kolejją — tu: kolejno. [przypis edytorski]

IV

I otoż wieczór, już po nieszpory¹⁷,
Sadoch ze swemi w środku kościoła
Kłęcz na ziemi, do Marii woła,
I pieśń Maryi nuci w pokorze:

Pieśń

Zawitaj Królowo, o Matko i Pani!
Zawitaj o nasza nadziejo!
Do Ciebie Adama synowie wygnani,
Z ziemskiego padółu, ze łzawej otchłani,
Wzdychają i gorzkie lzy leją. —
Nam serce obsiadły i kolce, i ciernie,
I burze szaleją, i gromy w nas biją,
Zwróć ku nam Twe oczy! o zwróć miłosiernie!
Pośpiesz nam ku wsparciu Maryjo!

.....

V

Wtém z trzaskiem wróta kościelne pękły,
Tatar, co wyszedł zwycięzcą z bitwy,
Wyrznął w zamku naród przełękły,
Wpadł z dzikim wrzaskiem na dom modlitwy;
Jedni już łupią ołtarze Boże,
Drugich zbójceka wściekłość rozjarza,
I utuszczone krwią Polską noże,
Wpychają w piersi sługom ołtarza.
Tryskają z piersi krwawe fontanny,
I białe szaty szkarłatem broczą,
Święci pod noże idą ochoczo,
I kończą pieśnią Maryi Panny:

.....
A owo po ziemskim wygnaniu tułacem,
Gdy pójdziem na wieczność służebną gromadką,
Niech Jezus nad naszym zlituje się płaczem,
Niech Jego najświętsze oblicze obaczym,
Ukaż nam Twe Dziecię o Matko! —
Na łonie Jezusa, światłością odziani
Odetchną strapieni, umarli ożyją,
Lecz módl się za nami o Matko, o Pani!
O słodka Dziewico Maryjo!...¹⁸

12 września 1845

¹⁷nieszpór a. nieszpory — nabożeństwo wieczorne (ostatnie w ciągu dnia) w kościele katolickim. [przypis edytorski]

¹⁸Dziś w Sandomierzu męka Sadoka, a z nim czterdziestu dziewięciu braci (...) — Kościół rzymski beatyfikował męczenników sandomierskich, a papież Bonifacy VIII na prośbę Bolesława Wstydlwego i Prandoty biskupa krakowskiego, przywiązał do ich grobów pewne odpusty. [przypis autorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/syrokomla-gawedy-blogoslawionysadoch>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Syrokomla, *Gawędy i rymy ulotne*, Nakładem Księgarni pod firmą Zawadzkiego i Węckiego, Warszawa 1853.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Utwór powstał w ramach konkursu „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”, realizowanego za pośrednictwem MSZ RP w roku 2013. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o konkursie „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Choromańska, Wojciech Kotwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.